

*„Urodziłem się”*

*urodziłem się w domu dla obłąkanych  
wypełnionym po brzegi zakratowanych oczodołów skowytam Allena  
matka nienasycona pusta ostryga  
obracająca w nicość koraliki różańca  
tańczyła samotnie w korytarzach Maison de Sante  
ojca nie znałem  
może to Bóg spod siódmego  
z twarzą krzyzącego Muncha  
i odwiecznym pytaniem - co ja takiego stworzyłem?  
może ...  
ale po co ja to pani mówię?!  
pani się uśmiecha  
pani kręci głową  
pani mi nie wierzy?  
wzięła go delikatnie w ramiona  
przytuliła drzącego  
śmierć tak bardzo go kochała*

- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)